

ARKLITY BĘSIA GALINY GŁADYSZE KAMIENIEC NAKOMIADY SŁOBITY SZTYNORT

POWOJENNA HISTORIA rodowych siedzib szlachty pruskiej była raczej smutna niż dobra. Po wielu z nich pozostało jedynie wspomnienie, niemało straszny ruiną, część chyli się ku upadkowi, niektóre wciąż czekają na swoją szansę. Są jednak i takie, które posiadają czułych i troskliwych właścicieli. Wyremontowane i zadbane funkcjonują nadal.

Dwory i pałace Prus Wschodnich w większości przypadków koniec wojny przetrwały szczęśliwie. Wśród nielicznych przykładów zniszczonych wówczas siedzib znajdowały się m.in. barokowe rezydencje w Słobitach i Kamieńcu, spalone przez Armię Czerwoną zimą 1945 roku. Znacznie gorzej, a nawet tragicznie, wyglądała jednak sprawa wyposażenia. W pierwszym, powojennym okresie zaginęła przeważająca większość gromadzonych przez wieki zbiorów. Czego nie wywiozła Armia Czerwona, padło łupem szabrowników. Tylko nieznaczna część udało się zabezpieczyć polskim muzealnikom, archiwistom i bibliotekarzom. Dzisiaj te zbiory możemy podziwiać w muzeach. W rezydencjach zachowane są niekiedy elementy stałego wyposażenia (piece, kominki, malowane belki stropowe, stiuki).

THE POST-WAR HISTORY of the ancestral residences of the Prussian nobility was rather sad than good. Only memories remain after some of them, many are in ruin, some are deteriorating, and some are still waiting for their chance. However, there are also those with affectionate and caring owners. Renovated and well-maintained, they continue to function.

The manors and palaces of East Prussia mostly survived the end of the war. The few examples of residences destroyed at that time are the Baroque mansions in Słobity and Kamieniec, burned down by the Red Army in the winter of 1945. Much worse, even tragic, however, was the fate of their furnishings. In the period immediately following the war, the vast majority of the collections gathered there over the centuries were lost. What the Red Army did not carry away, fell prey to looters. Only a small part was secured by Polish museum workers, archivists and librarians. Today we can admire these collections in museums. The residences sometimes retain elements of permanent furnishings (stoves, fireplaces, painted ceiling beams and stucco).

Po wojnie w przeważającej części dawnych majątków utworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne, nieliczne pełniły funkcje ośrodków szkoleniowych czy kolonijnych. Sam fakt użytkowania sprawiał, że o budynki dbano, naprawiano, prowadzono w nich bieżące remonty. Jednakże bardzo często opieka ta była niewystarczająca. Rezydencje, mało funkcjonalne z punktu widzenia nowych użytkowników, po technicznym wyeksploatowaniu skazywano na powolną dewastację, często prowadzącą do ruiny. Symboliczne są dzieje barokowego pałacu w Arklitach, systematycznie niszczonego od końca lat siedemdziesiątych XX wieku, dziś zachowanego w formie reliktu. W ruinie nadal znajduje się wiele innych obiektów, zniszczonych zaraz po wojnie, jak Kamieniec i wciąż trwających lub niszczonech na przestrzeni całego powojennego okresu, jak Prosna czy Silginy. Szczególnym przykładem jest pałac w Gładyszach, który niszczał od lat siedemdziesiątych XX wieku, ostatecznie zniszczony w czasie pożaru w 1986 roku, przetrwał w stanie ruiny do początku XXI wieku. Wówczas to, po rozebraniu istniejących jeszcze murów, w miejscu barokowego pałacu postawiono nową budowlę o charakterze historycznym. Czy to właściwa ścieżka? Pytanie, jak powinno się zagospodarowywać takie obiekty. Jako trwałą ruinę (są takie przykłady w Polsce), rekonstrukcję czy może zupełnie nową budowlę?

Wśród pałaców i dworów regionu jest całkiem liczna grupa obiektów, które chylą się ku ruinie, a ich fizyczne istnienie jest zagrożone lub takie, które wciąż czekają na swoją szansę, chociaż ich przetrwanie wcale nie jest oczywiste. Symbolicznym obiektem jest barokowy pałac w Bęsi, który po kapitalnym remoncie w latach siedemdziesiątych XX wieku był nawet laureatem ogólnopolskiego konkursu „Zabytek Zadbane”, a dzisiaj znajduje się na skraju ruiny. Z kolei los takich pałaców jak Sztynort czy Drogosze wciąż jest niepewny.

Niezbyt liczną, ale znakomitą grupę stanowią wreszcie te rezydencje, które przetrwały, znalazły dobrych i troskliwych użytkowników, czego rezultatem są odnowione obiekty. Należą do nich m.in. zespół pałacowo-folwarczny z parkiem w Galinach, pałac i park w Nakomiadach wraz z manufakturą pieców, dwór w Dawidach, pałac w Łężanach, czy dwór w Jadamowie.

DR IWONA LIŻEWSKA

After the war, State Agricultural Farms were established in the vast majority of the former estates, with a few serving as training or summer camp centres. The very fact that they were in use meant that the buildings were cared for, repaired, and underwent ongoing repairs. However, this care was very often inadequate. The residences, hardly functionally convenient from the point of view of the new users, were left to slowly deteriorate after being technically exploited, which often led to their dilapidation. Symbolic is the history of the Baroque palace in Arklity, systematically deteriorating since the late 1970s and today preserved as a relic. Many other residences, destroyed immediately after the war, such as Kamieniec, or still standing or destroyed throughout the post-war period, such as Prosna and Silginy, are still in ruin. A special example is the palace in Gładysze, which was deteriorating from the 1970s, finally destroyed in a fire in 1986, and survived as ruins until the early 21st century. At that time, after demolishing the still existing walls, a new building of historical character was constructed in place of the Baroque palace. Is this the right way? The question is how such sites should be used: as a permanent ruin (there are examples of this in Poland), a reconstruction or perhaps a completely new building?

The palaces and mansions of the region include quite a large group of buildings that are deteriorating and their physical existence is threatened, and buildings that are still waiting for their chance, although their survival is not at all obvious. An emblematic building is the Baroque palace in Bęsia, which, after a major renovation in the 1970s, even won the nationwide ‘Well-kept Monument’ competition, but today is on the verge of dilapidation. The fate of such palaces as Sztynort and Drogosze is still uncertain.

A rather small but excellent group consists of those residences that have survived and found good and caring users who renovated the buildings. These include the palace and farm complex with a park in Galiny, the palace and park in Nakomiady with a stove workshop, the manor in Dawidy, the palace in Łężany, and the manor in Jadamowo.

IWONA LIŻEWSKA, PHD